

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 marca 2016 roku powódka J. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...).C., domagała się od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. zasądzenia kwoty 14145 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki V. (...), będący współwłasnością K. K. (1) i K. K. (2), a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem uszkodzony pojazd został odholowany, a poszkodowani zawarli z powódką umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...) (obejmującą 51 dni) za kwotę 220 zł netto za jedną dobę oraz wynagrodzenie za podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego. Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanemu K. K. (2) fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie części kosztów holowania w wysokości 235,30 zł brutto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzytelność w drodze umowy cesji) kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz dalszych kosztów holowania.

W dniu 17 stycznia 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 3794 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanych koszty holowania w kwocie 235,30 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki. Przede wszystkim zarzuciła, że najem pojazdu zastępczego przez poszkodowanych nie był konieczny, celowy i ekonomicznie uzasadniony, ponieważ poszkodowany K. K. (2) przebywał na zwolnieniu lekarskim, a ponadto nabył nowy pojazd. Niezależnie od tego strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości. W ocenie strony pozwanej stawka dobową najmu w wysokości 270,60 zł brutto była znacznie zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwotę 100 zł brutto, a okres najmu został znacznie wydłużony.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 grudnia 2014 roku pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący współwłasność K. K. (1) i K. K. (2) (poszkodowanych), brał udział w kolizji drogowej.

Uszkodzony w kolizji pojazd (V. (...)) był używany przez poszkodowanych do dojazdów do pracy oraz zaspokajania codziennych potrzeb życiowych.

Sprawca kolizji nie był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC).

(dowód: bezsporne;

wyrok z dnia 17.04.2015 roku – k. 72-73;

notatka informacyjna – k. 240)

W dniu 24 grudnia 2014 roku poszkodowany K. K. (2) zawarł z J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 220 zł netto, koszty podstawienia pojazdu zastępczego na kwotę 50 zł netto oraz koszty obsługi w niedziele i święta na kwotę 80 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanemu w dniu 24 grudnia 2014 roku o godzinie 11:15 we W. przy ul. (...). Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w tym samym miejscu (przy ul. (...) we W.) w dniu 12 lutego 2015 roku o godzinie 20:25.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 24.12.2014 roku z ogólnymi warunkami – k. 10-11)

Od dnia 24 grudnia 2014 roku do dnia 19 stycznia 2015 roku poszkodowany K. K. (2) przebywał na zwolnieniu lekarskim ze wskazaniem: „chory może chodzić”.

(dowód: bezsporne;

zaświadczenia lekarskie – k. 52-53 i 96)

W dniu 30 grudnia 2014 roku R. R., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PW SOLO, wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C., kwotą 341,30 zł netto (419,80 zł brutto).

W treści faktury VAT wskazano, że na powyższą kwotę złożyły się:

- dojazd do uszkodzonego pojazdu V. (...) km po 4,60 zł netto – łącznie 13,80 zł netto (16,97 zł brutto),
- przewóz pojazdu do warsztatu na ul. (...) – 3,5 km po 5 zł netto – łącznie 17,50 zł netto (21,53 zł brutto),
- przygotowanie do przewozu – 90 zł netto (110,70 zł brutto),
- załadunek i rozładunek pojazdu – 160 zł netto (196,80 zł brutto),
- ustawienie pojazdu na stanowisku – 60 zł netto (73,80 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 13)

Poszkodowani zgłosili powstanie szkody (...) Towarzystwu (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W dniu 8 stycznia 2015 roku przedstawiciel ubezpieczyciela przeprowadził oględziny uszkodzonego samochodu należącego do poszkodowanych.

W dniu 12 stycznia 2015 roku została sporządzona kalkulacja naprawy oraz wycena pojazdu.

W dniu 13 stycznia 2015 roku poszkodowany K. K. (2) zgłosił potrzebę dodatkowych oględzin uszkodzonego pojazdu.

W dniu 20 stycznia 2015 roku odbyły się dodatkowe oględziny uszkodzonego pojazdu.

W piśmie z dnia 21 stycznia 2015 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanych, że zaistniała szkoda ma charakter szkody całkowitej.

W pismach z dnia 12 czerwca 2015 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. poinformował poszkodowanych, że zostało przyznane odszkodowanie w wysokości 8250 zł, które zostało poszkodowanym wypłacone w dniu 15 czerwca 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

tabela obiegowa – k. 9;

wyceny i kalkulacje naprawy – k. 208-212 i 352-353;

korespondencja – k. 206-207 i 224;

pisma z dnia 12.06.2015 roku – k. 399-400)

W dniu 12 lutego 2015 roku poszkodowani K. K. (1) i K. K. (2) upoważnili wynajmującego (J. S.) do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego (oraz holowania i parkowania uszkodzonego pojazdu).

(dowód: bezsporne;

upoważnienia z dnia 12.02.2015 roku – k. 368v-370)

W tym samym dniu (12 lutego 2015 roku) poszkodowani K. K. (1) i K. K. (2) (cedenci) zawarli z wynajmującym J. S. (cesjonariuszem) umowy, których przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentom z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 23 grudnia 2014 roku, przysługującej wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W., z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego oraz kosztów holowania i parkowania.

(dowód: bezsporne;

umowy z dnia 12.02.2015 roku – k. 370v i 372)

W dniu 18 marca 2015 roku wynajmujący (J. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego K. K. (2) kwotą 11691,30 zł netto (14380,30 zł brutto) za:

- podstawienie auta do klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto),
- wynajem samochodu – 51 dni po 220 zł netto – 11220 zł netto (13800,60 zł brutto),
- odbiór auta od klienta poza godzinami pracy – 80 zł netto (98,40 zł brutto),
- pomoc drogowa (refaktura) – 341,30 zł netto (419,80 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 17)

W dniu 20 kwietnia 2015 roku poszkodowani K. K. (1) i K. K. (2) zawarli umowę sprzedaży, na podstawie której nabyli samochód F. (...) (rok produkcji 2009) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: umowa sprzedaży z dnia 20.04.2015 roku – k. 19;

oświadczenie poszkodowanego – k. 203;

zaświadczenie z (...) k. 54-56)

W piśmie z dnia 17 czerwca 2015 roku, doręczonym w dniu 2 lipca 2015 roku, wynajmujący (cesjonariusz) wezwał Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego oraz z tytułu kosztów holowania.

(dowód: bezsporne;

pismo z 17.06.2015 roku z dowodami nadania i doręczenia – k. 15-16 i 366)

W piśmie z dnia 15 lipca 2015 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu kosztów holowania w wysokości 235,30 zł. W pozostałym zakresie odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 15.07.2015 roku – k. 17;

potwierdzenie przelewu – k. 18)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanych K. K. (1) i K. K. (2) uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 23 grudnia 2014 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowani przenieśli na powódkę swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego (i kosztów holowania) oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanych.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umów cesji, jakie łączyły ją z K. K. (1) i K. K. (2), współwłaścicielami pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca nie był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC). Na mocy tych umów powódka nabyła przysługujące poszkodowanym roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego (oraz kosztów holowania). W ocenie powódki strona pozwana bezpodstawnie odmówiła wypłaty należnego odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego oraz dalszych kosztów holowania.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, jeżeli posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem wyrządzono szkodę na osobie lub w mieniu, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne

trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego (oraz kosztów holowania). Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

W ocenie Sądu chybiony był zarzut strony pozwanej, jakoby powódka nie wykazała konieczności korzystania (przez poszkodowanych) z pojazdu zastępczego. Według strony pozwanej fakt przebywania poszkodowanego K. K. (2) na zwolnieniu lekarskim od dnia zaistnienia szkody do dnia 19 stycznia 2015 roku (a tym samym brak dojazdów do pracy) skutkował tym, że powinien on poruszać się taksówkami.

Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że korzystanie przez poszkodowanych z własnego pojazdu najczęściej nie może być zastąpione wykorzystaniem środków komunikacji publicznej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że samochód

w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokajają potrzeby życiowe (zawodowe) właściciela (właścicieli). W ocenie Sądu ewentualna zbędność (brak potrzeby) najmu pojazdu zastępczego mogłaby występować jedynie wtedy, gdyby w określonym czasie właściciel w ogóle nie używał samochodu, dysponował innym (wolnym) samochodem nadającym się do wykorzystania lub używał samochodu w sposób naprawdę okazjonalny i sporadyczny, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (a przynajmniej strona pozwana nie wykazała okoliczności przeciwnej).

Należy także zauważyć, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu lub utracie pojazdu) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać także wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że po pierwsze poszkodowany K. K. (2) był tylko współwłaścicielem uszkodzonego pojazdu, a co za tym idzie w czasie zwolnienia lekarskiego z pojazdu zastępczego mógł korzystać drugi z współwłaścicieli (K. K. (1)). Po wtóre z dołączonych przez stronę pozwaną zaświadczeń lekarskich jednoznacznie wynikało, że poszkodowany nie miał zakazu poruszania się (wskazanie: „chory może chodzić”). Po trzecie wreszcie z pojazdu zastępczego mogły korzystać także inne osoby (z rodziny lub spoza niej) w celu zaspokajania potrzeb poszkodowanego (poszkodowanych).

Nie mógł także zasługiwać na uwzględnienie zarzut, jakoby poszkodowani już w dniu 23 grudnia 2014 roku nabyli nowy pojazd (F. (...)) o numerze rejestracyjnym (...), co miało wynikać z informacji z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (...). Nie ulega bowiem wątpliwości, że powódka już do pozwu dołączyła umowę sprzedaży powyższego pojazdu, która została zawarta dopiero w dniu 20 kwietnia 2015 roku. Jednocześnie informacja z (...) zawiera liczne nieścisłości i sprzeczności, na przykład mimo rzeczywistie widniejącej daty nabycia praw (23 grudnia 2014 roku) jako datę pierwszej rejestracji w kraju oraz datę wydania tablic wskazano 27 kwietnia 2015 roku, a jako początek obowiązywania polisy OC dzień 29 kwietnia 2016 roku (które to daty są zbieżne z datą nabycia pojazdu wynikającą z umowy z dnia 20 kwietnia 2015 roku).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę w ocenie Sądu poszkodowanym co do zasady przysługiwało roszczenie o zwrot kosztów wynajętego pojazdu zastępczego.

Trzeba w tym miejscu także przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza,

że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego oraz holowaniem uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 220 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 220 zł netto (270,60 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu był nadmiernie wydłużony) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel (a co za tym idzie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny) niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznanej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umów cesji zawartych z poszkodowanymi. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umowy przelewu zajęła pozycję wierzycieli (poszkodowanych K. K. (1) i K. K. (2)), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje

najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochody zastępcze był wynikiem świadomego (niebąłego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowani (a ściślej wynajmujący, czyli powódka) byli nielojalni wobec ubezpieczyciela, to jest wybrali podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 220 zł netto [270,60 zł brutto] za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła wydruki cenników ze stron internetowych wypożyczalni samochodów, z których treści wynikało, że cena za kilkudziesięciodniowy najem auta w klasie wynajętego pojazdu (F (...) – segment C) kształtowała się na poziomie od około 82 zł brutto za dobę do około 139 zł brutto za dobę.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że stawka zastosowana przez powódkę (220 zł netto [270,60 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana. Nie bez znaczenia był jednak fakt, że w przeciwieństwie do części powyższych ofert innych wypożyczalni powódka w umowie zawartej z poszkodowanymi nie stosowała żadnych dodatkowych ograniczeń (na przykład limitu kilometrów czy kaucji) oraz to, że w chwili zawierania umowy z poszkodowanymi nie można było dokładnie przewidzieć, ile będzie trwał najem pojazdu zastępczego (że będzie trwał kilkadziesiąt dni). Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była uznana przez stronę pozwaną w sprzecznie od nakazu zapłaty (i właściwie niezakwestionowana przez powódkę) stawka 100 zł brutto za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzecznie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że nie powinien być on dłuższy niż dwadzieścia dni, ponieważ w dniu 12 stycznia 2015 roku sporządzono kalkulację naprawy, a rzeczoznawca już czasie oględzin uszkodzonego pojazdu poinformował poszkodowanych o nieopłacalności naprawy.

W ocenie Sądu powódce przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres pięćdziesięciu jeden dni.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w razie szkody całkowitej (uszkodzenia pojazdu w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy, ewentualnie jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem) świadczenie pieniężne ubezpieczyciela powinno obejmować kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku. W takiej sytuacji należy także przyjąć, że w zakres szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę wchodzi koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu. Ustalenie, jakie skutki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę następuje przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, a także na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, LEX nr 55515 oraz z dnia 8 września 2004 roku, IV CK 672/03, LEX nr 146324).

Nie ulega także wątpliwości, że nabycie (zorganizowanie) nowego pojazdu (ewentualnie naprawa pojazdu uszkodzonego, mimo decyzji ubezpieczyciela o zaistnieniu szkody całkowitej) wymaga podjęcia określonych czynności organizacyjnych przy uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego podejmowania czynności zmierzających do zapobieżenia zwiększaniu rozmiaru szkody. Ustalenie czasu niezbędnego na nabycie nowego pojazdu (lub naprawę

uszkodzonego) ma charakter obiektywny i jest co do zasady niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych (w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania obejmującego różnicę wartości pojazdu sprzed i po zdarzeniu wywołującym szkodę) na kupno nowego pojazdu (lub naprawę uszkodzonego). W ocenie Sądu w przeważającej większości przypadków warunkiem niezbędnym dla rozpoczęcia wskazanych wyżej czynności jest jednak informacja uzyskana od ubezpieczyciela o zaistnieniu szkody całkowitej, a dla ich sfinalizowania (nabycia nowego samochodu lub naprawy pojazdu uszkodzonego) co najmniej wypłata odszkodowania obejmującego różnicę w wartości uszkodzonego pojazdu sprzed i po kolizji. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku posiadania oszczędności, a także wydatkowania ich (jeśli je posiada) na zakup nowego samochodu (ewentualnie na jego naprawę).

W ocenie Sądu nie ulega przy tym wątpliwości, że to na ubezpieczycielu (a co za tym idzie na Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym) ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanych do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższyły wartość uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu także podkreślić, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem odszkodowanie zostało poszkodowanym wypłacone (choć z niewiadomych przyczyn dopiero w dniu 15 czerwca 2015 roku, mimo że decyzja o uznaniu szkody za całkowitą zapadła już w dniu 21 stycznia 2015 roku). Tym samym w ocenie Sądu dopiero od tego dnia (15 czerwca 2015 roku) poszkodowani mieli możliwość podjęcia kroków zmierzających do zorganizowania sobie nowego środka transportu (ewentualnie naprawienia uszkodzonego pojazdu mimo zaistnienia szkody całkowitej). Trzeba w tym miejscu także wskazać, że powódka domagała się zapłaty za wynajem pojazdu zastępczego za pięćdziesiąt jeden dni (liczonych od dnia 24 grudnia 2014 roku do dnia 12 lutego 2015 roku), przy czym ostatni dzień najmu przypadał dalece przed datą wypłaty odszkodowania poszkodowanym.

Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanych (w okresie potrzebnym na zagospodarowanie pozostałości lub podjęcie decyzji o naprawie samochodu) powinien być z jakichkolwiek względów krótszy.

Należy jeszcze dodać, że strona pozwana nie wykazała w żaden sposób, aby ujęte w wystawionej przez powódkę fakturze VAT koszty podstawienia pojazdu zastępczego (61,50 zł brutto [50 zł netto]) były rażąco wygórowane (do kosztów tych strona pozwana właściwie w ogóle się nie ustosunkowała, poza zupełnie niezrozumiałym zarzutem podstawienia pojazdu zastępczego w miejscu innym, niż adres zamieszkania poszkodowanych). W ocenie Sądu koszty takie co do zasady pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą), chyba że strona pozwana wykaże, że w danym (konkretnym) przypadku nie były one uzasadnione lub są rażąco wygórowane. Tym samym powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę tych kosztów w wysokości wynikającej z zawartej umowy najmu. Jednocześnie z umowy powyższej w żaden sposób nie wynikało, aby poszkodowani wyrazili zgodę na poniesienie kosztów odbioru pojazdu (także poza godzinami pracy) w wysokości 80 zł netto. Nie ulega przy tym wątpliwości, że na dołączonym do pozwu formularzu (wzorcem) umowy strony w żaden sposób nie wskazały, aby najemcy (poszkodowani) byli zobowiązani do zwrotu kosztów odbioru pojazdu zastępczego. Powódka w żaden sposób nie wykazała także, żeby odbiór pojazdu odbył się poza godzinami pracy (w tym zakresie powódka nie zgłosiła nawet twierdzeń). Z powyższych względów w zakresie przewyższającym umówioną kwotę (50 zł netto za podstawienie pojazdu zastępczego) powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Na marginesie jedynie można zauważyć, że zaznaczone w umowie stron dodatkowe koszty obsługi w niedziele i święta w wysokości 80 zł netto (98,40 zł brutto) nie mogły mieć w niniejszej sprawie zastosowania, ponieważ ani przekazanie pojazdu zastępczego, ani jego odbiór nie miały miejsce w niedzielę lub święto.

Powództwo było nieuzasadnione także w części dotyczącej dochodzonych przez powódkę kosztów holowania uszkodzonego pojazdu (przewyższających uznaną [i wypłaconą] przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 235,30 zł). Powódka bowiem w żaden sposób nie wykazała (w tym zakresie właściwie nie zgłoszono nawet twierdzeń), żeby poszkodowani zawarli umowę, której przedmiotem byłoby holowanie uszkodzonego pojazdu na warunkach wskazanych w pozwie. Zawarcia takiej umowy z pewnością nie potwierdziła faktura VAT nr (...) (podpisana

tylko przez wystawcę). Przede wszystkim jednak z niewiadomych (i niezrozumiałych) względów faktura VAT za holowanie uszkodzonego pojazdu została wystawiona na powódkę (co mogłoby sugerować, że to powódka była stroną tej umowy), która następnie refakturowała ją na poszkodowanych (zresztą już po zawarciu umów cesji).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowani nie byli płatnikami podatku VAT, a zatem należne im odszkodowanie sędowane na powódkę obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel (oraz Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny) winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanych, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się odsetki ustawowe od dnia 2 sierpnia 2015 roku, ponieważ szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w piśmie z dnia 17 czerwca 2015 roku, doręczonym w dniu 2 lipca 2015 roku, czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił jedynie wnioski powódki o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków K. K. (2) i K. K. (1) oraz wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. K. (2). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które zostali oni powołani albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dodatkowo twierdzenia oraz powyższe wnioski powódki i strony pozwanej (zgłoszone w pismach z dnia 7 marca 2019 roku oraz z dnia 25 marca 2019 roku) były także spóźnione w świetle art. 207 k.p.c. i art. 217 k.p.c.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres 51 dni (od dnia 24 grudnia 2014 roku do dnia 12 lutego 2015 roku) według stawki w wysokości 100 zł brutto za każdą dobę, a więc 5100 zł brutto, z tytułu podstawienia auta zastępczego (w kwocie 50 zł netto [61,50 zł brutto]) oraz w zakresie uznanych przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym kosztów holowania (235,30 zł brutto), czyli łącznie 5396,80 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (235,30 brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 5161,50 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu przewyższającej kwotę 100 zł brutto, kosztów odbioru samochodu zastępczego, dalszych kosztów holowania oraz części odsetek ustawowych, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 36% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 708 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4800 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 1982,88 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 64%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4800 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 3072 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1089,12 zł.